

# Sis

## Serwis Informacyjny Solidarności

NR 14 (322)  
5 kwietnia 2013

## Komentarz

Przypadkami rażącego łamania praw pracowniczych i związkowych moglibyśmy wytapetować budynek Ministerstwa Sprawiedliwości. Dość powiedzieć, że za działalność związkową wyrzuca się dzisiaj z pracy więcej ludzi, niż w stanie wojennym. Dlaczego? Odpowiedź dał ostatnio reprezentujący pracodawców Cezary Kaźmierczak.

Wielu przedsiębiorców ma w d... polskie prawo. Ludzi wyrzuca się z pracy, bo to niczym nie grodzi. Co najwyżej, sprawa trafi do sądu, a gdzie potrwa kilkanaście miesięcy, a ewentualne odszkodowanie dla większości firm i tak nic nie znaczy.

Ostatnio działający na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej niemiecki producent firanek ADO, wyrzucił chronioną prawem członkinią „Solidarności”, bo ta, w ramach poparcia dla śląskiego strajku, wywiesiła na terenie zakładu związkową flagę. Prezes natychmiast wręczył jej dyscyplinarkę, a ochrona jak złodziejka wyprowadziła za bramę zakładu.

To nic, że pracodawca zgodnie z polskim prawem był zobowiązany najpierw zwrócić się do organizacji związkowej o konsultację. To nic, że była ona prawnie chronionym członkiem zarządu związku. W Niemczech by się nie odważył, ale to przecież tylko Polska.

Ale mam złą wiadomość dla prezesa legnickiej ADO. Sprawy zwolnionej szwaczki nie odpuścimy. Podejmiemy interwencję u Głównego Inspektora Pracy, Ministra Sprawiedliwości i każdego, do kogo trzeba będzie w tej sprawie uderzyć. Nasza koleżanka otrzyma solidne wsparcie prawne, a proszę mi wierzyć, prawników mamy świetnych. Sprawa stanie się głośna!

# Dyscyplinarka za flagę

**Skandal w fabryce firanek ADO w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej! Prezes firmy zwolnił szwaczkę, która wywiesiła na bramie wjazdowej flagę „Solidarności”.**

W niemieckiej fabryce pani Teresa (nie chce ujawniać nazwiska i wizerunku, by nie mieć kłopotów ze znalezieniem nowej pracy) pracuje od siedmiu lat. Od roku jest członkiem zakładowej komisji NSZZ „Solidarność”.

– 26 marca zanim rozpoczęłam swoją zmianę, wywiesiłam na zakładowej bramie flagę naszego związku zawodowego. O taki gest mający pokazać poparcie dla strajkujących tego dnia związkowców na Śląsku apelowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” – opowiada pani Teresa. – Flaga szybko została ściągnięta przez pracowników ochrony, a mnie wezwano do gabinetu prezesa. Usłyszałam, że rażąco naruszyłam obowiązki pracownicze. I otrzymałam zwolnienie dyscyplinarne. Później ochrona wyprowadziła mnie z terenu zakładu jak jakiegoś złodzieja! Co czuję? Szlag mnie trafia! – dodaje kobieta.

Agnieszka Przybyła, szefowa zakładowej „Solidarności” w ADO przyznaje, że jest zszokowana postępowaniem pracodawcy.

– Od zarządu firmy otrzymaliśmy pismo, którym powiadomiono nas o zwolnie-



Fot. W. Obremski

niu dyscyplinarnym członka związku. I tyle! A zgodnie z prawem powinniśmy wyrazić swoją opinię na ten temat, bo pani Teresa jako członek komisji zakładowej jest objęta „ochroną” – mówi przewodnicząca Przybyła.

Sprawa swój finał znajdzie w sądzie. Prawnicy Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” już szykują pozew.

– Niemiecki pracodawca złamał w sposób rażący ustawę o związkach zawodowych, a także międzynarodowe konwencje. Związki zawodowe na terenie zakładu pracy mają prawo do suwerennej działalności. I mają prawo do ekspozycji swoich symboli, w tym flag. Pracodawca nie może zabraniać

ich wywieszania, o ile nie przeszkadzają w działalności zakładu – mówi Jerzy Morawski, członek Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

– Oczywiście pójdziemy do sądu. Będziemy się w nim domagać przywrócenie pani Teresy do pracy. Planujemy też inne działania, mające na celu zmuszenie władz ADO do cofnięcia zwolnienia naszej działaczki – kończy Morawski.

Próbowaliśmy poznać stanowisko prezesa ADO. Bezszykownie. – Zapadła decyzja, że nikt z zarządu nie będzie komentował sprawy – usłyszeliśmy w sekretariacie firmy.

[www.solidarnosc.org.pl/legnica](http://www.solidarnosc.org.pl/legnica)

## Pracodawca łamie przepisy

**Nasz pracodawca nie zna kodeksu pracy i łamie przepis za przepisem – uważa Agnieszka Przybyła, przewodnicząca organizacji zakładowej w firmie ADO.**

**Jak zareagowała Pani na wiadomość o zwolnieniu koleżanki?**

Jestem oburzona. Zwolniona koleżanka była pod szczególną ochroną, należała do komisji zakładowej, mało tego – była zespołem negocjacyjnym, bo jesteśmy z pracodawcą w sporze zbiorowym. O tym, że w ramach

solidarności ze strajkującymi na Śląsku planujemy wywiesić flagę, poinformowałyśmy pracodawcę kilka dni wcześniej. Nie musiałyśmy wcale pytać o zgodę.

**Pracodawca zapowiedział jakieś konsekwencje?**

Na dzień przed dostałyśmy informację, że nie ma zgody, ale to sprzeczne z prawem. Koleżanka zawiesiła flagę na bramie przed 6 rano, poszła tam w trakcie swojej przerwy. Już o 10.00 zadzwoniono do mnie, że flaga została zdjeta.

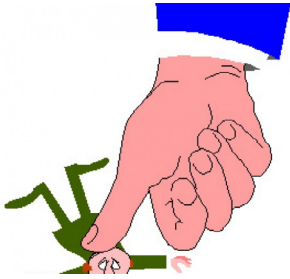
**W rezultacie pracownica została dyscyplinarnie zwolniona.**

To się nie mieści w głowie! Uzasadnienie to wywieszenie flagi i opuszczenie stanowiska pracy. Co więcej, pracodawca wręczył koleżance wypowiedzenie, a komisja zakładowa została poinformowana w tym samym momencie – nie było nawet wymaganych przez przepisy 5 dni na reakcję. To ewidentnie złamanie ustawy o związkach zawodowych – żądamy więc natychmiastowego przywrócenia zwolnionej koleżanki do pracy.

**MOBBING**

# Dotyczy blisko połowy pracowników

**Problem mobbingu może dotyczyć blisko połowy pracowników w Polsce. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w 2011 r. tylko kilkaset osób złożyło pozwy z tytułu nękania - poinformował Portal Samorządowy.**



Pojęcie mobbingu zostało zdefiniowane w Kodeksie pracy przez nowelę z dnia 14 listopada

2003 roku, która weszła w życie 1 stycznia 2004 r. Zgodnie z art. 943 § 2 Kodeksu pracy mobbing definiowany jest jako: "działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękananiu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników". Jak wskazuje Portal Samorządowy, doświadczenie praktyków, prowadzących szkolenia antymobbingowe wskazują na niewielkie zainteresowanie administracji publicznej kursami z tego zakresu, pomimo prawne-

go obowiązku ich prowadzenia. Tymczasem sektor ów zatrudnia 3,5 mln pracowników - czyli co piątą aktywną zawodowo osobę w Polsce.

Czym grozi brak podnoszenia poziomu wiedzy pracodawców oraz zatrudnionych w zakresie ochrony przed mobbingiem? Kodeks pracy jasno stanowi, iż to na pracodawcy spoczywa obowiązek przeciwdziałania mobbingowi, wynikający z art. 943 § 1 Kodeksu pracy.

Pracodawcy nadal odpowiadają za brak działań, których celem jest przeciwdziałanie oraz eliminacja nękania. Nie ponoszą jednak odpowiedzialności za jego ewentualne wystąpienie.

O korzystnej dla pracodawców interpretacji przepisu czytaj na [www.solidarnosc.torun.pl](http://www.solidarnosc.torun.pl)

**KOŚCIERZYNA**

# Pogotowie strajkowe w szpitalu

**Pogotowie strajkowe w Szpitalu Specjalistycznym w Kościerzynie trwa od 2 kwietnia. Protest, polegający na oflagowaniu placówki, ogłosiły wszystkie działające w niej organizacje związkowe.**

Powodem jest zapowiedź p.o. dyrektora szpitala Zbigniewa Krzywosińskiego, że marcowe wynagrodzenia pracowników zostaną obniżone o 30 proc.

– Pan dyrektor zrobił pracownikom specyficzny pre-

zent na święta, bo o wypłatanie obniżonych pensji poinformował nas w Wielki Piątek – mówi Andrzej Pufelski, przewodniczący KM NSZZ „S” w Szpitalu Specjalistycznym.

Sejmik Województwa Pomorskiego podjął uchwałę intencyjną ws. przekształcenia szpitala w spółkę prawa



handlowego. Placówka ma 96 mln długu.

Więcej na:

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

**IPN**

# Nowe książki w Archiwum Komisji Krajowej

**Biblioteka podręczna Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” powiększyła swoje zbiory o 50 nowych cennych publikacji przekazanych przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej, Oddział w Gdańsku.**

Przekazane wydawnictwa zostały w ostatnich latach opublikowane przez IPN i dotyczą działalności Komisji Krajowej oraz regionów „Solidarności” w latach 1980-1989.

Wśród przekazanych opracowań znalazły się m.in.: Encyklopedia Solidarności. Opozycja

w PRL 1976-1989, t.1, Warszawa 2010; NSZZ "Solidarność" 1980-1989, t. 2-7, pod red. Łukasza Kamińskiego, Grzegorza Wali-góry, Warszawa 2010 (zawierające monografie regionów NSZZ „S”); Artur Kubaj, Nie wyrosli z marzeń Szczecińska Podziemna „Solidarność”, Warszawa 2011; Magdalena Heruday-Kietczewska, Reakcja Francji na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce: grudzień 1981 - styczeń 1982, Warszawa 2012.

Zbiory książkowe wzbogaciły się o nowe wydawnictwa źródłowe opracowane na podstawie

materiałów zachowanych w archiwach IPN. Są to m.in. publikacje: Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ "S" (1980-1981) Warszawa 2012; NSZZ "S" Region Konin. Wybór dokumentów, tom I (1980-1981), pod red. Konrad Białecki, Waldemar Andke Waldemar, Poznań 2012; NSZZ "S" w Regionie Łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa 1980-1981, oprac. Sebastian Pilarski, Robert Rabięga, Warszawa - Łódź 2010.

Z wszystkich książek można korzystać w Czytelni Akt Historycznych Archiwum KKNSZZ „S”.

# Ostatnie pożegnanie



W Wielką Sobotę po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Andrzej Maślach, związany całym swoim życiem ze Stalową Wolą i „Solidarnością”. Za swoją odwagę i bezkompromisowość został w latach stanu wojennego skazany, uwięziony w zakładzie karnym, a później inwigilowany przez służbę bezpieczeństwa. Pogrzeb Andrzeja Maślacha odbył się 4 kwietnia w Stalowej Woli.

Już w lipcu 1980 r. uczestniczył w strajkach, a później był jednym z pierwszych organizatorów „S” na Wydziale Z-2 HSW. 15 sierpnia 1981 r. był chorążym sztandaru „S” Huty Stalowa Wola, podczas uroczystości poświęcenia w kościele Matki Bożej Królowej Polski.

W stanie wojennym był jednym z organizatorów strajków protestacyjnych w Hucie Stalowa Wola, trzynastego dnia każdego miesiąca. W kwietniu 1982 r. został aresztowany, wraz z Mirosławem Copem i Januszem Dzięwą za „organizowanie strajku w zakładzie zmilitaryzowanym”. 25 maja 1982 r. został skazany przez sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie na cztery lata i sześć miesięcy więzienia i pozbawienie praw publicznych na cztery lata. Był więziony w Areszcie Śledczym w Załężu i Zakładzie Karnym w Hrubieszowie.

Po 1988 r. był jednym z organizatorów odradzającego się Związku. W latach 1995 – 2003 był członkiem Prezydium Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „S”. Uhonorowany odznaczeniem Zasłużony dla Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „S”. Na wniosek Prezesa Instytutu Pamięi Narodowej otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności. W imieniu Andrzeja Maślacha Krzyż odebrał Andrzej Kaczmarek przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „S”.

WARSZAWA

# Pikieta

przed  
Ministerstwem  
Zdrowia

**W najbliższy poniedziałek 8 kwietnia Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „S” organizuje w Warszawie ogólnopolską pikietę. Hasło akcji brzmi: „Nie chcemy ponosić odpowiedzialności za Wasze błędy”. Pikieta będzie miała miejsce przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia (ul. Miodowa 15) i rozpocznie się o godz. 12.00.**



„Nie zgadzamy się, aby obarczano winą pracowników i pacjentów za błędy polityków rządzącej koalicji. Mówimy NIE prywatyzacji, mówimy NIE przetrzucaniu winy i kosztów na pacjentów i pracowników, mówimy NIE degradacji polskiej służby zdrowia, mówimy DOŚĆ tragedii pacjentów i bezsilności pracowników służby zdrowia w odhumanizowanym systemie” – apelują organizatorzy, zachęcając do przybycia pod budynek ministerstwa.

Jak poinformowała Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia, pikieta ma związek ze Światowym Dniem Zdrowia, który stał się tradycyjnie czasem wyrażenia naszych oczekiwań wobec polityków odpowiadających za kreowanie polityki zdrowotnej.

– W tym roku na znak protestu przeciwko przetrzucaniu odpowiedzialności za błędy systemowe na pracowników i pacjentów, domagać się będziemy realizacji postulatów, które prześlemy ministrowi zdrowia – zapowiedziała Ochman. •

LEGNICA

# Encyklopedia Solidarności



Fot. P. Głanert

**4 kwietnia w historycznej Sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej zaprezentowano drugi tom „Encyklopedii Solidarności”.**

– „Encyklopedia Solidarności” ma wymiar symboliczny, ponieważ wydobywa z przeszłości setki zapomnianych osób i historii – powiedział w rozmowie z PAP Łukasz Kamiński, prezes Instytutu Pamięci Narodowej obecny podczas prezentacji. – Za każdym z tych haseł i biogramów kryje się indywidualna, ciekawa historia. Są to zarówno historie poszczególnych osób, często zapomnianych już dzisiaj bohaterów Solidarności i innych organizacji opozycyjnych, ale także fascynujące historie samych organizacji czy też redakcji gazetki i pism podziemnych – dodał.

W spotkaniu w Gdańsku oprócz prezesa IPN wzięli udział m.in. redaktor naczelny 2. tomu „Encyklopedii Solidarności” dr Grzegorz Waligóra oraz jeden ze współautorów haseł w encyklopedii i badacz gdańskiego regionu NSZZ „Solidarność”, Arkadiusz Kazański. Prezentację poprowadził dyrektor gdańskiego oddziału IPN dr hab. Mirosław Golon. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” reprezentował Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego KK.

Podczas spotkania w Sali BHP Stoczni Gdańskiej zaprezentowano ponadto wystawę autorstwa Andrzeja Rozpłochowskiego pt. „Zapominanie Porozumienie Ka-

towickie – wkład MKZ Katowice NSZZ Solidarność w dorobek kulturowy regionu”.

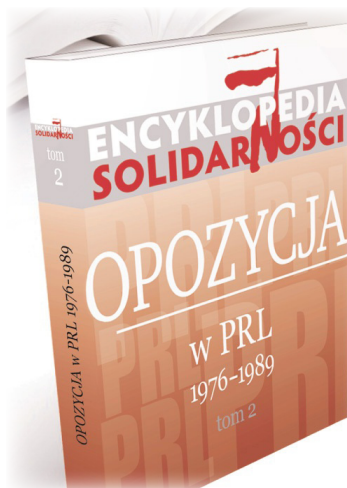
**„Encyklopedia Solidarności” stanowi największe kompendium wiedzy na temat działalności opozycji w PRL w latach 1976-1989.**

Docelowo publikacja ma składać się z pięciu tomów.

„Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL w latach 1976-1989” to wspólne przedsięwzięcie Stowarzyszenia Pokolenie, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Oficyny Wydawniczej Volumen. To pierwsze, realizowane na tak dużą skalę przedsięwzięcie, dokumentujące walkę polskiej opozycji, oddające należne jej bohaterom miejsce w historii i ludzkiej pamięci. Są tutaj biogramy, hasła dotyczące regionów, prasy podziemnej, kultury niezależnej z lat 1976-1989. „Solidarność” tworzyli bowiem w większości ludzie, o których nie czytaliśmy na pierwszych stronach bibuły, bezimienni działacze najpierw legalnych struktur związkowych, a później podziemia, drukarze, grupy oporu i wielu

innych walczących za naszą i waszą wolność. „Encyklopedia Solidarności” publikowana w tzw. systemie holenderskim, stanowi największe kompendium wiedzy na temat działalności opozycji w PRL w latach 1976-1989. Aktualny, pełny zasób „Encyklopedii” jest dostępny na stronie internetowej [www.encyklopedia-solidarnosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl). Pierwszy tom został wydany w 2010 r., trzeci ma zostać wydany w przyszłym roku. Docelowo publikacja ma składać się z pięciu tomów.

Spotkania promujące wydany pod koniec ub. roku drugi tom „Encyklopedii Solidarności” odbyły się już w kilku regionach (m.in. Śląsko-Dąbrowskim i Dolny Śląsk), a w kwietniu przewidziana jest m.in. prezentacja w Jeleniej Górze. •



**RYNEK PRACY**

# Masz dziecko, nie masz pracy



Fot. P.Machnica

**W lutym wśród zarejestrowanych bezrobotnych było ponad 204 tys. osób samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko w wieku do 18. roku życia – wynika z danych GUS. To o 10,2 proc. więcej niż przed rokiem. W efekcie już prawie co 10. osoba bez zajęcia samotnie wychowuje dzieci.**

– To efekt pogarszającej się koniunktury gospodarczej. Gdy firmy mają coraz mniej zamówień, wprowadzają oszczędności m.in. poprzez redukcję zatrudnienia – twierdzi Karolina Sędzimir, ekonomistka PKO BP. A często w pierwszej kolejności zwalniane są kobiety, które dominują wśród

osób samotnie wychowujących dzieci. – To dlatego, że na ogół częściej korzystają one ze zwolnień lekarskich w związku z macierzyństwem i opieką nad dziećmi lub bliskimi starszymi osobami. W sytuacji gdy za 33 dni w roku przebywania pracownika na chorobowym płaci pracodawca, jest to dla niego spore obciążenie finansowe, zwłaszcza w kryzysie – wyjaśnia Sędzimir.

Osobom samotnie wychowującym dzieci, po tym jak stracą pracę, trudno jest znaleźć nową – dlatego ich liczba rośnie. Można byłoby to jednak zmienić, gdyby firmy prywatne mogły wspierać urzędy pracy w walce z bezrobociem. Potwierdzają to efekty współpracy Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu z międzynarodową firmą Ingeus, która w różnych krajach świata przywróciła na rynek pracy ponad pół miliona długotrwale bezrobotnych.

W stolicy Wielkopolski realizuje ona za unijne pieniądze pilotażowy projekt aktywizacji zawodowej rodziców samot-

nie wychowujących dzieci. W ubiegłym roku wzięta pod swoją opiekę początkowo 100 takich bezrobotnych. – Po sześciu miesiącach 60 proc. z nich znalazło pracę. Przy tak dobrych rezultatach na naszą prośbę skierowano do nas jeszcze 80 bezrobotnych – informuje Anna Karaszewska, dyrektor zarządzająca Ingeus Polska. Podkreśla, że realizacja tego typu projektu jest możliwa tylko za pieniądze unijne. – Dopóki nie ulegną zmianie przepisy ustawy o promocji zatrudnienia, zlecenie usług przez sektor publiczny takim firmom jak Ingeus jest praktycznie niemożliwe – twierdzi Karaszewska.

Pośredniaki nie mają jednak kompleksów. – Samodzielnie uzyskujemy podobną efektywność aktywizacji bezrobotnych i mogłaby być ona wyższa, ale jesteśmy obciążeni różnymi procedurami administracyjnymi – uważa Maria Sowińska, dyrektor PUP w Poznaniu.

*Dziennik Gazeta Prawna*

**PRAWO**

# Na sprawiedliwość poczekasz dłużej

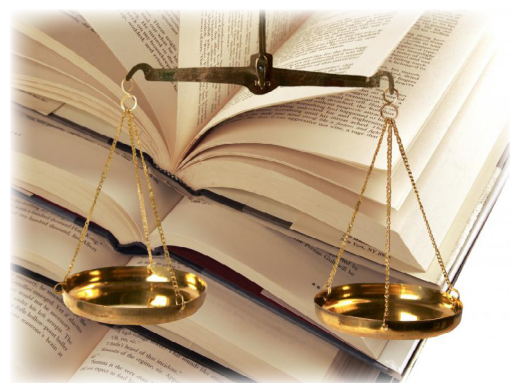
**W czasie kryzysu, redukcji etatów i rosnącego bezrobocia pracownicy muszą dłużej czekać na orzeczenie sądu przyznające zaległe wynagrodzenie lub przywracające do pracy po bezprawnym wypowiedzeniu.**

W 2012 r. o 22 proc. wydłużył się wskaźnik trwania postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy przed sądami apelacyjnymi, o 17 proc. przed sądami okręgowymi i o 15 proc. przed rejonowymi. Dla przykładu w sądach okręgowych w I instancji na wydanie wyro-

ku pracownicy pozostający w sporach z pracodawcami muszą średnio czekać 7,7 miesiąca.

To skutek m.in. likwidacji wydziałów pracy sądów rejonowych zlokalizowanych w małych miejscowościach. Od 1 kwietnia 2011 r. zniknęły 74 takie jednostki. Rząd tłumaczył redukcje zmniejszającą się liczbą spraw z zakresu prawa pracy. Tyle że od 2011 r. wraz z pogarszaniem się sytuacji ekonomicznej pozwów zaczęło przybywać. W zeszłym roku było ich już o 8,8 tys. więcej (120,4 tys., wzrost o 8 proc.). Nic w tym dziwne-

go, skoro z danych Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że liczba przypadków niewypłacenia pensji wzrosła w 2012 r. z 71,5 tys. do 107,6 tys. (o 50 proc.), a łączna suma zaległych świadczeń przekroczyła 229 mln zł (wzrost o 66 proc.). Według badań Związku Przedsiębiorców i Pracodawców co trzecia firma



planuje dziś zwolnienia, a tylko co siódma zamierza zatrudnić nowe osoby.

*Dziennik Gazeta Prawna*